

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 7 (2022) nr 2
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2022.07.43

Piotr Gołdyn*

Wołyń jako miejsce szczególne w biografjach nauczycieli dwudziestolecia międzywojennego Zarys problemu

Volhynia's Special Place in the Biographies of the Interwar Period Teachers

Problem outline

Abstract: In 1921 Volhynia became a part of the Second Polish Republic. This fact influenced the organization of the school system under Polish ideas, though it has to be noted, that this part of Poland was quite diverse ethnically. Most people, of course, were Ukrainian, others were Poles, Jews, Germans and Czechs. Therefore, in the educational system, there were teachers from these nationalities, though most of them were Polish. Volhynia could be categorized as a special place in the biographies of teachers. For some of them, mostly Ukrainians, this was their place of birth. A second group of teachers consisted of people desperately looking for work and Volhynia just became the place they found it. There were also those for whom Volhynia became the start of their family life.

Keywords: Volhynia, teachers, biography, interwar years, life, family, work.

* Piotr Gołdyn (ORCID 0000-0003-4382-6526) – dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładowca Zakładu Historii Edukacji w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWR, kontakt: piotrgoldyn73@gmail.com.

Po traktacie ryskim, podpisanym w 1921 r., po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej, znaczna część Wołynia trafiła w granice II Rzeczypospolitej. Administracyjnie ziemie te znalazły się w granicach województwa wołyńskiego, którego stolicę ulokowano w Łucku. Jeśli chodzi o ludność, to przeważali tam oczywiście Ukraińcy (60% ludności). Poza nimi na Wołyniu mieszkali Polacy, Czesi, Niemcy, Żydzi, Rosjanie, a także Karaimi¹.

Ponieważ władze na Wołyniu po ponad dwustu latach przejęli Polacy, rozpoczęli oni organizowanie życia na różnych płaszczyznach i w różnych obszarach – od politycznego, po samorządowe, na zdrowotnym skończywszy. Nie zapomniano również o organizowaniu życia oświatowego, które ze strony polskich władz miało bardzo ważne znaczenie. Było elementem repolonizacji tych ziem. Szczególnie odnosiło się to do szkolnictwa zawodowego – przede wszystkim zaś handlowego. Absolwentami bowiem tych szkół, planowano wyprzeć z Wołynia handel i rzemiosło, które w znacznej mierze znajdowało się wówczas w rękach żydowskich, a zastąpić żywołem polskim. W celu organizacji szkolnictwa na Wołyniu zorganizowano Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego (przez pewien czas nazywane też Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego), którego siedziba mieściła się w Równem (przez krótki okres też w Łucku). W ślad za tym poszła organizacja inspektoratów szkolnych i samych szkół w miastach i wsiach wołyńskich².

Siłą napędową odradzających, a przede wszystkim tworzących się w nowych warunkach społeczno-politycznych szkół byli oczywiście nauczyciele. Zrozumiałe, że bez nich nie można było uruchomić szkoły, chociaż nalegali na to mieszkańcy poszczególnych miejscowości. Jeśli chodzi o nauczycieli wołyńskich, to powinno się w zasadzie wymienić kilka ich grup. Z pewnością można za jedno z kryteriów przyjąć przynależność narodową. Wołyń dwudziestolecia międzywojennego był zróżnicowany pod względem etnicznym. Dlatego

- 1 Więcej na temat woj. wołyńskiego: W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- 2 P. Gołdyn, *Administracja szkolna na Wołyniu w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Волинь у європейському геополітичному та культурному просторі: вибрані питання*, Odessa 2021, s. 228–244.

w latach dwudziestych, oprócz szkół z językiem polskim jako wykładowym, były szkoły czeskie, ukraińskie czy żydowskie. Kolejnym kryterium może być wyznanie – od prawosławnych, przez katolików, protestantów do wyznawców religii mojżeszowej. Kolejnym kryterium stanowi poziom wykształcenia. Wielu z nauczycieli miało ukończone zaledwie kilka klas szkół powszechnych (ludowych, elementarnych), ale byli też tacy, którzy legitymowali się wykształceniem średnim, dyplomem seminariów nauczycielskich (w większości prywatnych), a nawet studiów wyższych. I wreszcie ostatnie kryterium to miejsce wykonywania pracy – szkoła powszechna, szkoła zawodowa czy średnia (gimnazjum). Choć nie można pomijać również faktu pracy na wsi czy w mieście.

Dla potrzeb niniejszych rozważań trzeba przyjąć jeszcze jedno kryterium – okoliczności podjęcia pracy nauczycielskiej na Wołyniu. I tu można wskazać zasadniczo kilka grup. Do pierwszej z nich zaliczyć trzeba nauczycieli, którzy związani byli z Wołyniem od urodzenia. Dotyczy to przede wszystkim Ukraińców, ale nie tylko. Wśród nich, choć nieliczni, byli również Polacy czy Żydzi. Do drugiej grupy można by zaliczyć „desperatów”, a więc absolwentów seminariów nauczycielskich czy nauczycieli, którzy, nie mogąc znaleźć pracy w innej części Polski, szukali jej na Wołyniu. I kolejną grupą będą nauczyciele, w życiu których to przypadek sprawił, że Wołyń stał się miejscem ich pracy i życia. Można wskazać także takich, dla których praca w szkołach wołyńskich zaowocowała założeniem rodziny. Spotkały się dwie osoby z różnych części Polski, które być może nie trafiłyby na siebie, gdyby nie praca właśnie na Wołyniu. Nie można też zapomnieć o nauczycielach, którzy stanowili mniejszość narodową. Choć w przypadku Wołynia Polacy, mimo że zarządzali tymi terenami, też byli mniejszością. Ale chodzi przede wszystkim o Czechów i Niemców, a także Żydów³.

3 S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968; K. Sanojca, *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013.

Nauczyciele autochtoni

Grupa nauczycieli autochtonów była chyba najliczniejszą, co jest oczywiście zrozumiałe. Na potrzeby niniejszych rozważań przywołane zostaną tylko przykładowe biografie.

Jedną z takich nauczycielek z pewnością była Helena Bardiuk (z domu Byczkowska). Urodziła się w 1897 r. w Krzemieńcu, a w 1906 r. rozpoczęła naukę w gimnazjum żeńskim w Łucku, które ukończyła w 1914 r. Zaraz potem została przyjęta na Moskiewskie Wyższe Żeńskie Kursy, w zakresie „fizyko-matematycznym”. Ukończyła je w czerwcu 1918 r. Rok później rozpoczęła pracę w gimnazjum ukraińskim w Łucku, gdzie uczyła matematyki i fizyki z chemią. Od 1923 r. do 1925 r. pracowała w dwóch gimnazjach, oprócz tego ukraińskiego – nauczała także w gimnazjum rosyjskim w Łucku. Przerwała pracę nauczycielską i rozpoczęła studia na Politechnice Lwowskiej, na wydziale chemicznym, gdzie została przyjęta na drugi rok. Niestety brak środków finansowych spowodował, że studia przerwała i wróciła do nauczania w gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym, gdzie pracowała do 1927 r. W międzyczasie zawarła związek małżeński⁴. Warto dodać, że jej mężem został Mikołaj Bardiuk – prawosławny mieszkaniec Łucka, który miał wówczas 40 lat i żenił się po raz drugi. Helena również była wyznania prawosławnego i narodowości ukraińskiej, a w momencie zawierania związku małżeńskiego miała 29 lat. Ślub odbył się 8 października 1926 r.⁵

Z zachowanych materiałów źródłowych trudno wywnioskować, czym zajmowała się między rokiem 1927 a 1929. W tym ostatnim bowiem powierzono jej posadę nauczycielki kontraktowej w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Ostrogu⁶. W 1931 r. po zdaniu uproszczonego egzaminu i napisaniu pracy pt. *Prądy przemienne, wpływ indukcji własnej i pojemności w obwodzie*, uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich⁷. W tym samym roku została

4 Derżawnyj Archiw Wołyńskoj Oblasti [dalej: DAWO], f. 38, op. 1, spr. 974, *Curriculum Vitae*, k. 17.

5 Tamże, *Zaświadczenie o wyciągu z księgi metrycznej*, k. 15.

6 Tamże, *Akt mianowania*, k. 14.

7 Tamże, *Dyplom nauczyciela szkół średnich*, k. 22.

zwolniona z posady w Ostrogu⁸ i ubiegała się o nową pracę, którą otrzymała dopiero w 1932 r. Mimo wysokich kwalifikacji, zatrudniona została na rok szkolny 1932/1933 Szkole Powszechnej nr 2 w Łucku⁹. W 1933 r. kuratorium łuckie nie wyrażało zgody na zatrudnienie Bardiukowej ani w charakterze nauczycieli kontraktowej, ani etatowej. Niestety nie są znane powody tej decyzji¹⁰.

Do grupy nauczycieli autochtonów zaliczyć można także Jana (Iwana) Karaszczuka-Borysa urodzonego 6 stycznia 1895 r. w Chorodyszczach w powiecie łuckim. Był wyznania prawosławnego i narodowości ukraińskiej. Ukończył prawdopodobnie dwie z czterech klas szkoły oficerskiej w Kijowie (tak wynika z zapisu „2kl. – 4 kl.”)¹¹. W innym miejscu doprecyzowano, że posiadał wykształcenie w zakresie: „Miejska szkoła w Łucku i 3 klas gimnazjum w Kijowie”¹². Został nauczycielem w swojej rodzinnej wiosce i to na prośbę współmieszkańców. Pod „dekretem” do władz szkolnych podpisało się 29 osób. Wyrazili swoje niezadowolenie wobec nauczyciela, który im został przyznany do szkoły, a który ignorował współpracę z mieszkańcami. Proszono wobec powyższego o przydzielenie posady nauczycielskiej właśnie Karaszczukowi. W zamian za przychylny ustosunkowanie się do prośby włościanie obiecali odmalować szkołę oraz uporządkować teren wokół niej. Co interesujące zobowiązali się także w pewnym stopniu utrzymywać nauczyciela, dając mu np po 15 funtów zboża i 10 funtów kartofli za każdego ucznia¹³. Faktycznie Karaszczuk pracował przez trzy lata w szkole jako nauczyciel. Niestety, jego słabe kwalifikacje nie pozwalały władzom szkolnym na przedłużenie z nim umowy i został zwolniony w roku 1923¹⁴. Warto dodać, że był żonaty (Aleksandra) i miał córkę Marię urodzoną 26 kwietnia 1920 r. w Łucku¹⁵.

Oczywiście tego typu nauczycieli na Wołyniu było znacznie więcej, tu jedynie przywołane zostały dwie postacie. Chodzi przede wszystkim o zasygnalizowanie istnienia takiej grupy.

8 Tamże, *Zwolnienie ze służby*, k. 26.

9 Tamże, *Wykaz stanu służby*, k. 17a.

10 Tamże, *Pismo do inspektora szkolnego w Łucku z 21 lipca 1933 r.*, k. 41.

11 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1256, *Karta ewidencyjna*, k. 6.

12 Tamże, *Zaświadczenie*, k. 18.

13 Tamże, *Dekret*, k. 11.

14 Tamże, *Dekret zwolnienia*, k. 13.

15 Tamże, *Arkusze personalny*, k. 28.

Wołyń jako miejsce pracy wynikające z desperacji

Za desperacko poszukującego pracy na Wołyniu z pewnością należy uznać Mariana Matuszaka. Pochodził on z niewielkiej wioski pod Zagórowem (pow. koniński). 6 czerwca 1936 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Słupcy. Zaraz potem ukończył kurs podchorążych w Gnieźnie. Po zwolnieniu z wojska zasilili grono bezrobotnych¹⁶. Pisał wówczas:

Kilka razy zwracałem się z prośbą do Kuratorium Poznańskiego¹⁷ o nadanie mi posady nauczyciela szkół powszechnych lub jakiego innego płatnego zatrudnienia, lecz do dziś prośba moja nie została uwzględniona. Jestem w bardzo trudnej sytuacji i nie otrzymanie w najbliższych dniach upragnionej posady lub płatnej pracy grozi mi pozbawieniem chleba i dachu nad głową¹⁸.

Informował dalej, że rodzice jego posiadają niewielkie gospodarstwo rolne, z którego nie są w stanie wyżywić czternaściorga osób. Matuszak chciał odciążyć rodziców i zacząć pracę, żeby móc się samemu utrzymywać. Rodzice planowali podział majątku, a on sam miał nic z tego nie dostać, bowiem jego część poszła na naukę w seminarium nauczycielskim¹⁹. Pismo wpłynęło do kuratorium 16 października 1938 r. Posadę otrzymał. Uczył w Kulczynie, w gminie Kiwerce, w tamtejszej szkole powszechnej. Warto również dodać, że kiedy rozpoczynał tę pracę, miał 23 lata. Urodził się bowiem 5 stycznia 1915 r.²⁰. Wszystko wskazuje na to, że pracował tam na pewno do wybuchu drugiej wojny światowej, choć nie wiadomo, kiedy dokładnie wrócił w swoje strony. Z wywiadów

16 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1421, *Podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Łucku*, k. 1.

17 Do 1938 r., do 1 kwietnia powiat koniński został wyłączony z województwa łódzkiego i włączony do województwa poznańskiego. Tym samym zmienił się również nadzór pedagogiczny i powiat koniński podlegał Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

18 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1421, *Podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Łucku*, k. 1.

19 Tamże, k. 1a.

20 Tamże, *Dane kandydata*, k. 4.

przeprowadzonych z osobami, które z nim pracowały po wojnie (Andrzej Bernat – dyrektor Szkoły Podstawowej w Zagórowie), wynika, że nigdy nie wspominał o pracy na Wołyniu²¹.

Wydaje się, że do grupy desperatów można zaliczyć również Zygmunta Paździora. W 1922 r. tak pisał do inspektora szkolnego w Łucku:

Wiadomość o zwolnieniu mnie do rezerwy, zaskoczył mnie zupełnie nieprzygotowanego. Okoliczność ta, jako dla oficera skromnie uposażonego, zmusza mnie do szukania sposobu dalszej egzystencji, gdyż zapomoga jaką mam otrzymać przy wzrastającej obecnie drożyznie nie na długo wystarczy. Przeto proszę pana Inspektora o zaopiarowanie mi posady nauczyciela na powierzonym p. terenie, gdyż w tym kierunku posiadam kwalifikacje, a do tego mam nieprzewartą chęć pracować na tym polu²².

Paździor urodził się 25 lutego 1892 r. w Moskarzewie, w powiecie włoszczowskim. W stopniu porucznika służył w 24. pułku piechoty. Jeśli chodzi o wykształcenie, to ukończył 5 klas gimnazjum w Kielcach (1905), a potem w 1909 r. kursy pedagogiczne w Jędrzejowie w 1909 r. Trzy lata później ukończył także kursy agronomiczne w Warszawie, a w obszarze wojskowości – szkołę oficerską w 1915 r. i kursy w 1920 r.²³ Władze oświatowe w Łucku przystały na jego prośbę, podanie rozpatrzyły pozytywnie i przydzieliły mu posadę nauczyciela szkoły powszechnej

21 W dzisiejszych czasach media społecznościowe są miejscem, w którym nie tylko ludzie chwalać się tym co robią, ale także miejscem wymiany podglądów, czy też miejscem odtwarzania pewnych dziejów. Autor niniejszego opracowania umieścił na fan page czasopisma „Polonia Maior Orientalis” informację o pracy Mariana Matuszaka na Wołyniu. Jeden z użytkowników – Michał Ulatowski – napisał w komentarzu: „Właśnie tam [na Wołyniu] zastała go wojna. Wrócił do domu i został zatrzymany, i wywieziony na przymusowe roboty w okolice Monachium. Uciekł stamtąd i wrócił do Drzewiec, ale do domu nie wszedł tylko ukrył się w stogu, a siostra zauważyła go i doniosła mu ubranie i prowiant. Z Drzewiec poszedł pieszo do Sieradza i tam poznał kolejarzy, którzy zabrali go do Krakowa. Tam najpierw pracował jako palacz w kotłowni, a potem na poczcie jako listonosz. Tam poznał swoją przyszłą żonę Olę. Po wojnie razem z żoną, która była również nauczycielką, wrócił do Drzewiec i tu uruchomił szkołę. Po jakimś czasie szkoła została przeniesiona do Michalinowa. W byłej kantorówce szkoła działała do lat 70”.

22 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1507, *Podanie do Inspektora Szkolnego w Łucku*, k. 1.

23 Tamże, *Karta kwalifikacyjna*, k. 2.

w Zaborolu (gm. Torczyn). Objął ją 1 października 1922 r.²⁴. Wcześniej pracował w Kołkach, ale został przeniesiony na własną prośbę²⁵. W 1925 r. zwolniono go jednakże z posady, niestety przyczyna tej decyzji, podjętej przez władze oświatowe nie jest znana²⁶. Nieznane są na tę chwilę również dalsze losy Paździóra²⁷.

Pracy desperacko poszukiwała również Stefania Matelowska. Co prawda ze względu na miejsce zamieszkania (Krosno) prośbę o posadę kierowała do Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, ale ostatecznie otrzymała ją na Wołyniu. W podaniu z czerwca 1937 r. pisała, że ukończyła w 1932 r. Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Krośnie. Zaraz po tym rozpoczęła pracę społeczną w Związku Strzeleckim, jako komendantka Orłąt, a potem jako referentka. Co roku również składała podania o pracę, jednakże pozostawały one bez pozytywnej odpowiedzi. W przywoływanym podaniu z 1937 r. pisała:

Przecież rodzice moi wydawali ostatni grosz na moje kształcenie, bym w przyszłości swej była im za to wdzięczną, lecz niestety dla mnie posada była za daleka, lecz koleżanki moje zaraz po złożeniu matury otrzymały posady. Ja zaś, że nie ma się kto mną zaopiekować, gdyż mam ojca, który jest woźnym w Starostwie w Krośnie i pełni swą służbę od rana do nocy, więc nie ma czasu, aby poczynić jakieś starania dla mnie²⁸.

W okręgu lwowskim pracy nie otrzymała, ale pojawiła się propozycja zatrudnienia w okręgu szkolnym wołyńskim. Miała rozpocząć pracę w obwodzie łuckim, ale wcześniej wysłano ją na kurs, który miał się odbywać w Wólce Profeckiej (koło Puław)²⁹. Matelowska posadę na Wołyniu przyjęła, choć prosiła o zatrudnienie w okolicach Dubna, bowiem w mieście tym miała krewnych

24 Tamże, *Odpis stanu służby*, k. 5.

25 Tamże, *Pismo inspektoratu szkolnego w Łucku do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Łucku z 31 marca 1922 r.*, k. 10.

26 Tamże, *Pismo do Inspektora Szkolnego w Łucku z 28 lipca 1925 r.*, k. 16.

27 Być może dalsza kwerenda w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie przyniesie informacje o jego dalszych losach. Tym bardziej, że zachowały się dwie teczki z materiałami jemu poświęconymi. Na potrzeby niniejszego opracowanie korzystanie z nich nie było konieczne.

28 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1423, *Podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego*, k. 1.

29 Tamże, *Pismo z 25 czerwca 1937 r.*, k. 8.

i łatwiej byłoby jej się przy pomocy rodziny zaaklimatyzować w nowym dla siebie środowisku³⁰. Ostatecznie otrzymała ją, jednakże w obwodzie łuckim, jak pierwotnie było planowane. Zatrudniona została w jednoklasowej szkole w Watyniu, w gminie Torczyn³¹.

Wołyń jako miejsce przypadkowe

Prypadkiem na Wołyniu znalazł się Walerian Pawłowski. Było to w 1921 r. Zwracał się wówczas z prośbą do kierownictwa Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łucku o nadanie mu posady. Zaznaczał równocześnie, że był wcześniej nauczycielem w Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Żytomierzu³². Urodził się 22 lipca 1883 r. w Strusowie (pow. Trembowla). Był żonaty (Jadwiga – gospodyni domowa) i miał w tym czasie syna Zbigniewa (ur. w Kamionce Lipnik w 1910 r.)³³. Był absolwentem seminarium nauczycielskiego i po zdaniu matury otrzymał posadę nauczyciela (1907) w okolicach Rawy. W czasie ewakuacji tego rejonu i Lwowa w związku z ofensywą niemiecką wyjechał do Rosji, znalazł się wówczas w Kijowie, gdzie pracował jako referent sekcji zapomogowej i kierownik kursu analfabetów Polskiego Lwowskiego Komitetu Ratunkowego. W maju 1918 r. objął posadę nauczyciela w gimnazjum w Żytomierzu. Pracował tam przez trzy lata, do 26 sierpnia 1921 r.³⁴

W 1921 r. Pawłowski wracał do Polski, do swojej rodziny. Niestety choroba sprawiła, że nie mógł kontynuować podróży i został na jakiś czas na Wołyniu. W piśmie z kuratorium lwowskiego do inspektoratu szkolnego w Łucku napisano:

Walerian Pawłowski, stały nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Kamionce Lipnik pow. Rawa, zgłosił się tu, z tym, iż w drodze powrotnej z Rosji zachorował w Łucku, gdzie obecnie przebywa przy ul. Chłodnej [...]. Uprasza się przeto o zarządzenie zbadania stanu zdrowia Pawłowskiego

30 Tamże, *Pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem* z czerwca 1937 r., k. 9.

31 Tamże, *Mianowanie*, k. 10.

32 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1511, *Podanie do Dyrekcji Gimnazjum im. T. Kościuszki w Łucku*, k. 1.

33 Tamże, *Arkusze personalny*, k. 8.

34 Tamże, *Curriculum vitae*, k. 5.

przez tamtejszego lekarza urzędowego i o nadesłanie tu orzeczenia lekarskiego. Równocześnie uprasza się o odebranie od Pawłowskiego według obowiązujących przepisów przysięgi służbowej i o nadesłanie protokołu złożenia tej przysięgi³⁵.

Trzeba podkreślić, że Pawłowski wracał do Lwowa. Tam bowiem przebywała jego żona z synem. Znajdował się na liście transportowej z Korca³⁶. Mimo iż prosił o zatrudnienie w gimnazjum w Łucku, powołując się na swoje doświadczenia z Żytomierza, takowego nie otrzymał. Przydzielono mu posadę w Siedmioklasowej Szkole Powszechnej nr 2 im. Królowej Jadwigi w Łucku³⁷. Być może podyktowane było to tym, że jednak przed ewakuacją ze Lwowa uczył w szkołach niższego stopnia.

Jego pobyt na Wołyniu trwał około 2 lat. Po podratowaniu zdrowia udało mu się przenieść do Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Władze kuratorium wołyńskiego nie robiły w tym zakresie żadnych przeszkód.

Podanie tutejszego nauczyciela p. Waleriana Pawłowskiego, który reflekтуje na otrzymanie posady w Okręgu Lwowskim przedkładam do dalszego urzędowania z nadmienieniem, że Inspektorat Szkolny Łucki nie stawia żadnych przeszkód na zwolnienie petenta z powiatu łuckiego, owszem prośbę jego najusilniej popiera³⁸.

Praca na Wołyniu jako początek życia rodzinnego

Analizując akta osobowe wołyńskich nauczycieli, można wskazać wiele małżeństw, które zawiązały się podczas spotkania dwojga ludzi pracujących w jednej szkole. Zdarzało się, że takie małżeństwa nauczycielskie funkcjonowały czasem na odległość, bowiem jeśli szkoły były jednoklasowe, to praca była tam tylko dla jednego nauczyciela. Wobec tego często żona pracowała w jednej, mąż w drugiej szkole oddalonych od siebie nie o kilka, ale często o kilkanaście lub

35 Tamże, *Pismo do inspektoratu szkolnego w Łucku z 1 grudnia 1921 r.*, k. 13.

36 Tamże, *Zaświadczenie Nr 14191*, k. 3.

37 Tamże, *Pismo do Waleriana Pawłowskiego z 23 września 1921 r.*, k. 12.

38 Tamże, *Pismo w sprawie nauczyciela p. Waleriana Pawłowskiego z 10 września 1922 r.*, k. 42.

nawet kilkadziesiąt kilometrów. Na potrzeby niniejszych rozważań przywołano małżeństwo pracujące w jednej szkole. Ciekawostką jest to, że właśnie praca na Wołyniu połączyła tych dwoje, bowiem pochodzili z różnych stron Polski. Ona – Jadwiga Stanisława z Kijaków Jakubowska. Urodziła się 18 listopada 1906 r. w Dynowie (wówczas powiat brzozowski, województwo lwowskie)³⁹. Jej rodzicami byli Jan i Maria z Habatowskich⁴⁰. Szkołę powszechną ukończyła w Przemyślu. Była to placówka prowadzona przez siostry benedyktyнки. Następnie uczyła się w seminarium nauczycielskim żeńskim im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie. Ukończyła je w 1926 r. i zaraz potem została zatrudniona w Mokwinie (gmina Berezne, powiat kostopolski). Szkoła ta znajdowała się w Okręgu Szkolnym Wołyńskim i była placówką dwuklasową⁴¹. On – Władysław Jakubowski urodzony 10 listopada 1910 r. w Rząśnie (powiat łowicki, woj. warszawskie) – ukończył cztery klasy szkoły powszechnej w Rząśnie, a następnie uczył się w Państwowej Preparandzie Nauczycielskiej w Skierniewicach. W roku szkolnym 1924/1925 rozpoczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu, które ukończył pięć lat później. Otrzymał posadę w szkole w Berezne, ale po roku pracy przeniósł się do Mokwina⁴².

O ile nie wiadomo, jak znalazła się na Wołyniu Jadwiga, o tyle Władysław prosił bezpośrednio władze kuratorskie o zatrudnienie go właśnie w tym okręgu szkolnym. Była to odpowiedź na prośbę skierowaną przez władze Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego do dyrekcji seminarium nauczycielskiego w Łowiczu. Prawdopodobnie poszukiwano wówczas nauczycieli do pracy w szkołach wołyńskich. Z roku na rok bowiem takich szkół było coraz więcej, a te, które istniały już od jakiegoś czasu, podnosiły swój poziom, stając się często z dwuklasowych, cztero-, pięcio-, a nawet siedmioklasowymi. W podaniu Jakubowski pisał:

Stosownie do pisma Kuratorium [...] do Dyrekcji Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu, zgłaszam swoją kandydaturę na posadę

39 Dynów leży obecnie w powiecie rzeszowskim, w województwie podkarpackim.

40 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3665, *Karta ewidencyjna*, k. 1.

41 Tamże, *Mianowanie*, k. 8.

42 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3666, *Życiorys*, k. 2.

nauczyciela szkół powszechnych na terenie Okręgu Wołyńskiego. Również proszę o zaliczenie mnie w poczet słuchaczy kursu języka ukraińskiego, jeśli to możliwe w Ostrogu. Proszę o skierowanie mnie do szkoły wieloklasowej, bym mógł uczyć historii, nauki o Polsce współczesnej i języka polskiego. Jeśli chodzi o wybór miejscowości, to reflektowałbym na miasto z ułatwioną komunikacją kolejową, a więc: Dubno, Krzemieniec, Kowel, Łuck, Zdołbunów, Równe lub inne⁴³.

Niestety, nie otrzymał pracy w żadnym z wymienionych miast. Trafił na wieś, do szkoły w Bereznem. Chyba jedyną z próśb, jaka została spełniona, to przydział do szkoły wieloklasowej, bowiem ta w Bereznem była wówczas pięcioklasowa. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że również Jadwiga trafiła na Wołyń w podobny sposób, odpowiadając pozytywnie na zaproszenie kuratorium kierowane do absolwentek i absolwentów seminariów nauczycielskich.

Jakubowski 1 października 1931 r. został przeniesiony do szkoły w Mokwinie, która wówczas była już szkołą siedmioklasową. Powierzono mu również obowiązki kierownika szkoły⁴⁴. Ta zmiana podyktowana była tym, że 7 kwietnia 1931 r. Władysław wstąpił w związek małżeński z Jadwigą Kijak, która zatrudniona była właśnie w Mokwinie⁴⁵. Rok później w listopadzie (6 listopada 1932 r.) przysłała na świat ich córka – Barbara Jadwiga⁴⁶.

Małżeństwo to bardzo dobrze funkcjonowało – a przynajmniej tak wynika z zachowanych materiałów – w szkole w Mokwinie. Władysław, jako młody człowiek, został powołany w listopadzie 1932 r. do odbycia służby czynnej w 20 pułku piechoty w Krakowie. Co interesujące, miał się tam stawić 6 listopada⁴⁷, a więc dokładnie w tym samym dniu, w którym na świat przysłała jego córka. W związku z powyższym można przypuszczać, że nie widział jej tuż po urodzeniu. Do Krakowa z Wołynia droga była bowiem daleka. Podczas jego nieobecności w szkole, obowiązki kierownika pełniła jego żona. Kiedy powrócił, przekazała mu kierowa-

43 Tamże, *Podanie o nadanie posady*, k. 7.

44 Tamże, *Akt przeniesienia*, k. 17.

45 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3665, *Pismo do inspektora szkolnego w Kostopolu informujące o zawarciu związku małżeńskiego*, k. 10.

46 Tamże, *Metryka urodzenia*, k. 26.

47 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3666, *Karta powołania*, k. 22.

nie placówką⁴⁸. Warto podkreślić, że taka sytuacja miała miejsce i w 1932 r., ale także w 1934 r. i w roku szkolnym 1936/37. W tym ostatnim przypadku odbywał studia na Wyższych Kursach Nauczycielskich w Krakowie⁴⁹.

Co interesujące Jadwiga przejmowała obowiązki kierowania szkołą od swojego męża w sposób formalny i w taki sam sposób oddawała mu „władzę nad szkołą”.

Wobec udzielenia Panu przez Kuratorium OSŁ płatnego urlopu rocznego na studia, z dniem 31 sierpnia 1936 r. zwalniam Pana od pełnienia obowiązków kierownika publicznej szkoły powszechnej w Mokwnie-wsi, gm. Bereżne pow. kostopolskiego, o czym niniejszym Pana powiadamiam. Inwentarz szkoły i urządowanie odda Pan protokólnie nauczycielce szkoły tamtejszej, p. Jadwidze Jakubowskiej, a donosząc o dniu zwolnienia się od obowiązków, dołączy odpis protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym należy zaznaczyć, czy inwentarz jest zgodny z zapisami w księdze inwentarzowej. W razie dostrzeżonych braków lub niedokładności nadesłę Pan wyczerpujące wyjaśnienie, wraz z usprawiedliwieniem⁵⁰.

Niestety na tę chwilę nie udało się ustalić dalszych losów tego nauczycielskiego małżeństwa. Dość niejasna jest jeszcze jedna sprawa. Otóż w karcie ewidencyjnej Jadwigi wpisane jest, że w okresie od 27 kwietnia do 21 czerwca 1938 r. przebywała na urlopie macierzyńskim⁵¹. Wskazywałoby to więc, że urodziła drugie dziecko. Niestety, w aktach osobowych ani jej, ani jej męża nie ma wzmianki o tym dziecku.

Nauczyciele z mniejszości narodowych

Ostatnią grupą, którą można tu opisać, będą nauczyciele mniejszości. Jednym z nich był Niemiec z polskim obywatelstwem Heinz Otton Erich Eckert. Urodził się 5 września 1908 r. w Bytkowicach w powiecie bydgoskim. Jego rodzicami byli Paweł i Małgorzata z domu Lünberg⁵². Jak sam napisał, jego ojciec też był

48 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3665, *Zwolnienie z obowiązków kierownika szkoły*, k. 32.

49 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3666, *Informacja o urlopie płatnym*, k. 71.

50 Tamże, *Zwolnienie od obowiązków kierownika*, k. 80.

51 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 3665, *Karta ewidencyjna*, k. 1.

52 DAWO, f. 454, op. 1, spr. 4345, *Poświadczenie obywatelstwa*, k. 2.

nauczycielem. Naukę pobierał najpierw w rodzinnej miejscowości w Bytkowicach, a później w Gimnazjum Klasycznym w Bydgoszczy, ale „z powodu zmiany w szkolnictwie” wstąpił do Prywatnego Gimnazjum Humanistycznego i Przyrodniczego z niemieckim językiem wykładowym⁵³. Ukończył je w 1927 r. i zapisał się na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, który ukończył stopniem magistra w 1931 r. Rozpoczął pracę jako nauczyciel języka niemieckiego i literatury niemieckiej w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. Goethego Niemieckiego Stowarzyszenia Szkolnego w Grudziądzu⁵⁴. W opinii dyrekcji tej placówki był sumiennym nauczycielem. Pisano wówczas:

[...] p. Prof. Heinz Eckert był zatrudniony w naszym zakładzie od roku szkolnego 31/32 aż do roku szk. 1935/36 włącznie jako nauczyciel języka niemieckiego i literatury niemieckiej. W tym czasie udzielał języka niemieckiego we wszystkich klasach gimnazjalnych. Naukę prowadził zawsze interesująco i pod względem metodycznym bez zarzutu. Ponieważ cieszył się sympatią uczniów i znajdował u nich posłuch, osiągnął bardzo dobre wyniki. Pan Eckert spełniał punktualnie i sumiennie również swoje inne obowiązki jako nauczyciel i kierownik klasy. Dyrekcja niechętnie zrezygnowała z jego współpracy⁵⁵.

Nie są znane przyczyny jego przeniesienia na Wołyń. W zachowanych aktach osobowych nie pojawia się na ten temat żadna wzmianka. Wiadomo natomiast, że w roku szkolnym 1936/37 rozpoczął pracę w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym z rosyjskim językiem nauczania Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności w Łucku. Ale już w maju i czerwcu pracował w Gimnazjum Koedukacyjnym im. Ks. Hugona Kołłątaja w Łucku⁵⁶.

Rok młodszy od Eckerta był Judel Ehrich – nauczyciel żydowskiego pochodzenia, postać niezwykła pod względem wykształcenia. Urodził się 30 kwietnia 1909 r. w Brzeżanach, jako syn Majera i Tauby z domu Weisman. Tam też kontynuował naukę w gimnazjum państwowym (1920–1927), którą ostatecznie

53 Tamże, *Życiorys*, k. 1.

54 Tamże.

55 Tamże, *Pismo Gimnazjum Koedukacyjne im. Goethego Niemieckiego Stowarzyszenia Szkolnego w Grudziądzu*, k. 4.

56 Tamże, *Karta osobista*, k. 7.

ukończył w II gimnazjum państwowym w Tarnopolu. Po nauce w gimnazjum wyjechał do Wrocławia, gdzie studiował w seminarium teologicznym (Żydowsko-Teologiczne Seminarium we Wrocławiu) języki semickie, łacinę, historię, germanistykę oraz języki słowiańskie. 13 lipca 1933 r. uzyskał stopień doktora filologii na Uniwersytecie w Würzburgu. We Wrocławiu dokończył także seminarium, zdając 22 lipca 1933 r. egzamin teologiczny, a 22 stycznia 1934 r. egzamin talmudyczno-halachiczny i „otrzymując dyplom, który mi daje prawo piastowania urzędu rabinackiego i nauczyciela religii w szkołach średnich”. Potem uczył religii i języka hebrajskiego we Wrocławiu i Raciborzu⁵⁷.

Trudno wnioskować, dlaczego Judel Ehrich znalazł się na Wołyniu. Wiadomo, że pracował w Prywatnym Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym Klary Erlich w Kowlu, gdzie uczył religii i języka hebrajskiego. Pozwolenie na nauczanie tych przedmiotów było czasowe i udzielone „w drodze wyjątku”. Zaproponowano również władzom szkolnym, że nie zostanie ono przedłużone, jeśli Ehrich nie „zdobędzie do końca br. szkolnego kwalifikacji naukowych obowiązujących w Państwie Polskim”⁵⁸. Niestety z zachowanych dokumentów nie wynika, czy uzyskał wymagane prawem polskim uprawnienia. Nie pojawia się już bowiem jako nauczyciel w kowelskim gimnazjum. Być może objął gdzieś funkcję rabina, ale to wymaga odrębnych badań.

Na Wołyń przybył też czeski nauczyciel – Józef Smetana. Urodził się 26 stycznia 1908 r. w Zelowie (woj. łódzkie). Jego rodzicami byli Jan i Amalia z Howorków. Edukację pobierał najpierw w rodzinnym Zelowie, kończąc ją w roku 1922. Zaraz potem wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Ostrzeszowie. Naukę przerwał „na IV kursie” z powodu przedwczesnej śmierci matki. Wraz z ojcem i rodziną wyjechał do Czechosłowacji, jednakże w 1927 r. wrócił do Polski, w Łodzi uczęszczał do gimnazjum realnego, a przeniósł się ostatecznie do Ostrzeszowa, by tam dokończyć (w 1929 r.) edukację. Uzyskał dyplom nauczyciela szkół powszechnych⁵⁹.

Pracę na Wołyniu rozpoczął od współpracy z Czeską Macierzą Szkolną, która zabiegała u władz szkolnych o zatrudnienie go w jednej ze szkół z czeskim

57 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 3621, *Życiorys*, k. 1.

58 Tamże, *Zezwolenie na nauczanie z 5 stycznia 1938 r.*, k. 2.

59 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 1645, *Życiorys*, k. 1.

językiem wykładowym, najlepiej na terenie powiatu łuckiego⁶⁰. Prośba została spełniona i Józef Smetana otrzymał posadę w szkole Szklinie-Kolonii, w gminie Poddebce⁶¹. Pracując tam, wstąpił w związek małżeński, ale – co ciekawe – ślub odbył się w Wilnie w tamtejszym zborze ewangelicko-reformowanym (kalwińskim)⁶². Z małżeństwa tego na świat przyszło dwoje dzieci – Lada (ur. 15 kwietnia 1932 r.) i Libor (ur. 4 lutego 1934 r.)⁶³.

W 1936 r. został przeniesiony do szkoły w Lipanach w gminie Kiwerce⁶⁴. Na tym stanowisku pozostawał na pewno do 1939 r. Nie znane są przyczyny jego przybycia na Wołyń, ale można domniemywać, że szukał pracy w szkole, a z pewnością takiej, w której mógłby też nauczać języka czeskiego. Na terenie innych województw takich możliwości nie było, natomiast na Wołyniu szanse na takie zatrudnienie były zdecydowanie większe. Zbigniew Tobjański wymienia ponad 130 osad wołyńskich, w których mieszkali Czesi⁶⁵. Dlatego należy przypuszczać, że było to dla niego najlepsze rozwiązanie, stąd obecność na Wołyniu⁶⁶.

Podsumowanie

Pozostaje jeszcze jedna ciekawa biografia nauczycielska związana z Wołyniem, którą trudno zakwalifikować do wymienionych wyżej grup. Jej analiza pozwala sądzić, że Wołyń był także miejscem ucieczki i ukrywania się. Chodzi bowiem o człowieka, który zrezygnował z drogi kapłańskiej i szukał dla siebie miejsca

60 Tamże, *Pismo do Inspektoratu szkolnego w Łucku* 21 sierpnia 1929 r., k. 2

61 Tamże, *Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego do Czeskiej Macierzy Szkolnej w Łucku* z 2 września 1929 r., k. 3.

62 Tamże, *Pismo do Inspektoratu Szkolnego w Łucku* z 15 grudnia 1931 r., k. 13.

63 Tamże, *Wyciąg z wykazu stanu służby i kwalifikacyjnego*, k. 49.

64 Tamże, *Przeniesienie*, k. 40.

65 Z. Tobjański, *Czesi w Polsce*, Kraków 1994, s. 228–232. Więcej o Czechach na Wołyniu zobacz też: Шульга С., *Чехи в Західній Волині: від оселення до рееміграції*, Луцьк 2018; Vaculik J., *Dějiny volyňských Čechů II (1914–1945)*, Praha 1998.

66 Więcej na temat Józefa Smetany; P. Gołdyn, *Józef Smetana – Czech and Polish working Teacher on Volhynia in the Twenty-Year Interwar Period*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal”, 9 (2017) nr 1, s. 28–35, DOI: 10.5817/cphpj-2017-004.

jako nauczyciel właśnie na Wołyniu. Tym człowiekiem był Piotr Andryka. Urodził się 24 czerwca 1901 r. w Jakubowicach w powiecie opatowskim. Tam też skończył szkołę powszechną, a potem został przyjęty do gimnazjum w Sandomierzu. W 1926 r. wstąpił do zgromadzenia księży orionistów. Odbił dwuletnią formację zakonną w Zduńskiej Woli, a potem wyjechał na studia we Włoszech. W zgromadzeniu zajmował się wychowaniem młodzieży. Przerwał jednakże formację i wrócił do Polski⁶⁷. Jak się znalazł na Wołyniu, dokładnie nie wiadomo. Być może nie chciał wracać w rodzinne strony, bowiem był to czas, kiedy wystąpienie z seminarium traktowano jako pewną hańbę, a rodzice nie zawsze mogli pogodzić się z taką decyzją swoich synów. W każdym razie Andryka w zakończeniu swojego *Curriculum Vitae* pisał:

Ponieważ ideałem moim było i jest zostać pedagogiem-nauczycielem i w tej materii wiele starałem się zyskać czy teoretycznie, czy praktycznie, dziś właśnie ideał ten pragnę zrealizować. W tym celu zwracam się z gorącą prośbą do Szanownego Kuratorium w Równem o łaskawe rozpatrzenie mojej sprawy i przyznanie mi posady nauczyciela szkoły powszechnej⁶⁸.

Otrzymał zatrudnienie w Szkole Powszechnej w Chorochoryniu (gm. Szczuczyn, pow. łucki)⁶⁹. W kolejnym roku został nauczycielem kontraktowym w Horodyszczach (gm. Płonka)⁷⁰, jednakże kuratorium uznało tę umowę za nieważną, ponieważ Andryka nie miał odpowiednich kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela⁷¹. Okazało się bowiem, że egzamin dojrzałości złożony w seminarium sandomierskim nie jest pełnym egzaminem dojrzałości na poziomie gimnazjalnym. Wezwany był zatem do złożenia pełnego egzaminu maturalnego⁷². Złożył podanie o przyjęcie do seminarium nauczycielskiego, które zostało rozpatrzone negatywnie, ze względu na „znaczne przekroczenie wieku szkolnego”. Sugerowano przystąpienie do egzaminu maturalnego

67 DAWO, f. 38, op. 1, spr. 957, *Curriculum vitae*, k. 1–2.

68 Tamże, k. 2.

69 Tamże, *Dekret zakontraktowania z 8 września 1928 r.*, k. 4.

70 Tamże, *Zatwierdzenie umowy*, k. 12.

71 Tamże, *Rozwiązanie stosunku pracy*, k. 13.

72 Tamże, *W sprawie cenzusu naukowego*, k. 19a.

w charakterze eksternisty⁷³. W marcu 1930 r. inspektor szkolny we Włodzimierzu Wołyńskim informował swojego odpowiednika w Łucku o tym, że Wołyński Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zatrudnił Andrykę w szkole prywatnej w Połomianach Kolonii. Była to szkoła prowadzona przez PMS⁷⁴.

Prawdopodobnie również i tę posesję musiał opuścić z braku kwalifikacji. Maria Dębowska i Leon Popek napisali w biografii Andryki, że po powrocie do Polski pracował w sądzie powiatowym w Kowlu, a w 1930 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łucku⁷⁵. Nie jest to raczej możliwe, skoro od 1928 r., a więc od złożenia podania o posesję nauczycielską, nauczał aż do roku 1930. Wtedy też wstąpił do seminarium duchownego, a więc powrócił na ścieżkę powołania. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1932 r. Pracował najpierw jako katecheta w Kowlu i wikariusz w Swojczowie. W 1934 powierzono mu administrowanie parafią w Myszkówce, natomiast w okresie od 1937 do 1938 r. był proboszczem parafii Huta Stepańska⁷⁶. Wiosną 1939 r. mianowany został proboszczem parafii Tajkury. W kwietniu tego samego roku został mianowany kapelanem rezerwy, a w sierpniu został zmobilizowany. 13 września 1939 r. wrócił do diecezji, a po wkroczeniu Sowietów wyjechał do Lwowa. Ukrywał się tam przed NKWD do wiosny 1941 r., a potem próbował przedostać się do Generalnego Gubernatorstwa. Próba ta nie powiodła się, wobec czego chciał się przedostać na Wileńszczyznę. Został jednakże aresztowany przez NKWD. Ślad po nim urywa się w maju 1941 r. Prawdopodobnie zginął w trakcie transportu na wschód⁷⁷.

Przedstawione powyżej przypadki są wybrane subiektywnie. Na Wołyniu w tamtym czasie pracowało około pięciu tysięcy nauczycieli. Dopiero pełna analiza wszystkich biografii lub przynajmniej znacznej ich większości pozwoliłaby

73 Tamże, *Przyjęcie do seminarium*, k. 20a.

74 Tamże, *Pismo inspektora szkolnego we Włodzimierzu Wołyńskim z 24 marca 1930 r.*, k. 23.

75 M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939–1945*, Lublin 2010, s. 35.

76 Tamże.

77 M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 419.

wskazać, jakie faktycznie miejsce zajmował Wołyń nie tylko w ich biografjach nauczycielskich, ale ogólnie. Powyższy tekst należy zatem traktować jako wstęp do poszerzonych i pogłębionych badań na życiorysami nauczycieli wołyńskich w różnych kontekstach.

Streszczenie: W 1921 r. Wołyń znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej. Przełożyło się to na organizowanie szkolnictwa pod polskimi auspicjami, choć trzeba pamiętać, że ta część Polski była różnorodna pod względem etnicznym. Przeważali oczywiście Ukraińcy, poza nimi byli Polacy, Żydzi, Niemcy i Czesi. W szkolnictwie pracowali zatem nauczyciele wywodzący się z tych narodowości, choć tu z kolei największą grupę stanowili Polacy. Wołyń można potraktować jako miejsce szczególne w biografjach nauczycieli. Dla jednych z nich było to miejsce, z którym związani byli od urodzenia, a przeważali w tej grupie Ukraińcy. Drugą grupę stanowili nauczyciele, którzy w „desperacji” poszukiwali pracy, a Wołyń stał się miejscem tych poszukiwań. Byli też tacy, dla których Wołyń stał się początkiem życia rodzinnego.

Słowa kluczowe: Wołyń, nauczyciele, biografia, dwudziestolecie międzywojenne, życie, rodzina, praca.

Bibliografia

Źródła

Derżawnyj Archiw Wołyńskoj Oblasti (Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku)
Inspektorat Szkolny w Łucku (fond 38)
Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego (fond 454)

Opracowania

Dębowska M., *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939–1945*, Rzeszów 2008.
Dębowska M., Poppek L., *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939–1945*, Lublin 2010.
Gołdyn P., *Administracja szkolna na Wołyniu w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: Волинь у європейському геополітичному та культурному просторі: вибрані питання, Odessa 2021, s. 228–244.

- Gołdyn P., *Józef Smetana – Czech and Polish Working Teacher on Volhynia in the Twenty-Year Interwar Period*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal”, 9 (2017) nr 1, s. 28–35, DOI: 10.5817/cphpj-2017-004.
- Mauersberg S., *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968.
- Mędrzecki W., *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.
- Sanojca K., *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013.
- Tobjański Z., *Czesi w Polsce*, Kraków 1994.
- Vaculik J., *Dějiny volyňských Čechů II (1914–1945)*, Praha 1998.
- Шульга С., *Чехи в Західній Волині: від оселення до рееміграції*, Луцьк 2018.